

Jezioro "Nasze"

Autor: Paweł Ciechanowicz

Jak pewnie wszyscy wiecie, jezioro "Nasze" powstało przez przegrodzenie groblą porywną tego tam strumyku. Strumyk ten porywny przez radek dużej błoki i wypływa ze znajdujących się w pobliżu trzech potorfowych stawów. Grobla spowodowała spiętrzenie wody i niejako poprzez zarośnięty kanał pośczenie powstałego jeziora ze stawami. Ryby z nich w końcu mogły spokojnie popływać w większym akwenu. Było to dla naszej społeczności lokalnej duże wydarzenie. Bo oto w końcu byliśmy w "posiadaniu" jeziora z prawdziwego zdarzenia.

Wszyscy gorliwie pracowali przy budowie tamy, by jak najszybciej zbudować – mieć nasze jezioro. Do tej pory zarówno ryby spokojnego żeru, jak płoć czy leszcz trą się w kanał. Jezioro nie jest duże, ma może ze 4 hektary powierzchni, razem z kanałem i stawem. Nie jest tak głębokie. Pośrodku "Naszego" znajduje się głęboki rów (dawny strumyk), gdzie w najgłębszym miejscu jest około 5-6 m. Jezioro położone jest w malowniczej okolicy. Od strony Gorawina otula go las, w którym można z powodzeniem jesienią natrafić na prawdziwki, kołaki, opieńki i podgrzybki. Od strony Jarkowa znajdują się grunty rolne, a kwitnący wiośnik rzepak swój żółci powoduje, że ta strona jeziora staje się malowniczo piękna. Dojazd do "Naszego" jest łatwy. Można dostać się tam od strony Jarkowa utwardzoną drogą gruntową, lub też od strony Gorawina także czysto utwardzoną drogą. Polecam wycieczki rowerowe, bo piękne lasy zapraszają na wędrowniki. Od strony Gorawina jezioro posiada dośrodek stromą linię brzegową w postaci skarpy dochodzącej do samego brzegu jeziora. Od drugiej strony linia jest łagodna i można się tam nawet kąpać (jest mała plaża). Ryb w jeziorze nie brakuje. Można by się rozpiszać na ten temat, lecz tu nie ma na to miejsca. Przede wszystkim polecam wędkarzom zasadzkę na dużego karpia (nawet medalowego), również lina. Podczas parnych dni jesteśmy w stanie zapolować na medalowego węgorka!!!! W jeziorze jest przewaga ryb spokojnego żeru – głównie wschodobylskiej płoć.

Spinningiści także będą zadowoleni, ponieważ jest duża szansa zapolować na szczupaka (nawet do 10 kg) oraz medalowego okonia. Nieraz słyszałem, że zostały złowione sztuki około 2 kg. Na początku, po powstaniu jeziora płoć o wadze 1 kg była na porządku dziennym, teraz po znaczącej ekspansji jeziora, także kłusownictwa, takie okazy są już rzadkością. Latem zapraszam nad jezioro, można tu wypocząć, popalać się, wykąpać się oraz pogrillować. Także duża ilość ptactwa jak czaple i żurawie dodają uroku tej okolicy. Jeżeli kogoś zachęciłem do wycieczki nad jezioro, to proszę dbajmy o nie, nie miewamy, nie zanieczyszczajmy, bo to tylko świadczy o nas. Tekst i zdjęcia: Paweł Ciechanowicz